

Gminy żądają oświadczeń od firm. Bezprawnie

Władze Przemysła chcą, by właściciele sklepów czy biur złożyli pisemne oświadczenie, czy zostają w miejskim systemie gospodarowania odpadami. Jeśli tego nie zrobią, automatycznie w nim zostaną. Jednak prawnicy wskazują, że **milczenie wcale nie oznacza zgody**

Katarzyna Nocuń
katarzyna.nocun@infor.pl

Przed nowelizacją ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 1579; dalej u.c.p.g.), jeśli samorząd zdecydował w uchwale, że będzie odbierać śmieci z nieruchomości niezamieszkałych, ich właściciele nie mieli wyjścia – musieli się zgodzić na odbiór odpadów przez firmę wyłonioną przez JST. Od 6 września właściciele nieruchomości niezamieszkałych mogą przystępować do gminnego systemu odbioru odpadów komunalnych dobrowolnie – na podstawie pisemnej zgody (art. 6c ust. 2c u.c.p.g.) – albo wybrać inną drogę, tj. podpisać samodzielnie umowę z prywatnym przedsiębiorcą (choć prawnicy nie są do końca zgodni od kiedy przepis obowiązuje). To rodzi wiele problemów.

Zapisanie, a nie wypisanie

Gminy przed rozpisaniem przetargu na odbiór odpadów komunalnych chciałyby wiedzieć, ile nieruchomości system obejmie, czyli ile śmieci będą odbierać. Tymczasem nowe przepisy spowodują, że tej wiedzy pewnie być nie mogą. Problemowi próbuje właśnie zarządzić Przemysł. Na stronie internetowej miasta poinformowano, że właściciele nieruchomości niezamieszkałych mają 30 dni od daty publikacji komunikatu na złożenie oświadczenia o wystąpieniu z gminnego systemu. Jeśli tego nie zrobią, to automatycznie w tym syste-

mie pozostaną. Jednak prawnicy, z którymi rozmawiał DGP, mówią, że rozwiązanie jest niezgodne z prawem. Jędrzej Klatka z Kancelarii Radców Prawnych Klatka i Partnerzy zauważa, że artykuł 6c ust. 2c u.c.p.g. modyfikuje ogólne zasady składania oświadczeń woli, określone w art. 60 kodeksu cywilnego (t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 1145 ze zm.), wprowadzając wymóg pisemnej zgody właściciela nieruchomości niezamieszkałej. – Tymczasem z komunikatu Urzędu Miasta w Przemysłu wynika, że w istocie wprowadził on domniemanie, że milczenie oznacza zgodę na przystąpienie do zorganizowanego przez gminę systemu gospodarowania odpadami – mówi. Problem w tym, że milczenie (brak reakcji na komunikat) nie ma formy pisemnej. – Zasada milczenie równa się zgoda (łac. „qui tacet consentire videtur”) wywodzi się z prawa rzymskiego i jest powszechnie stosowana, lecz nie w tym przypadku, ponieważ ustawodawca przesądził, że zgoda musi mieć formę pisemną – podkreśla radca prawny. Jędrzej Klatka zaznacza, że niezależnie od zastrzeżeń merytorycznych obowiązek działania nie może wynikać z komunikatu, który nie jest źródłem prawa. – Tak więc rada miasta nie może uchwalić domniemania zgody, ponieważ taka uchwała byłaby nieważna z powodu sprzeczności z ustawą – mówi radca prawny.

Wtórkuje mu Maciej Kiełbus, partner w Kancelarii Ziemiński&

Partners. – Nowela nakazuje uzyskać od właściciela nieruchomości niezamieszkałej zgodę na objęcie go zorganizowanym przez gminę systemem. Musi on się niejako zapisać do systemu, a nie z niego wypisywać – tłumaczy nasz rozmówca. – Niestety przyjęte przez parlament skrajnie złe przepisy powodują, że gminy poszukują odpowiedzi na niełatwe pytania – dodaje Maciej Kiełbus.

Zbieranie informacji

Podobną ocenę nowym przepisom wystawia Daniel Chojnacki z Kancelarii Domański Zakrzewski Palinka. – Zastosowanie ich w praktyce może powodować konsekwencje, których prawodawca być może nie przewidział – mówi DGP. Jego zdaniem, nie ma podstawy prawnej dla tego komunikatu ani dla jego treści. – Możliwe, że w komunikacie użyto skrótu myślowego i w istocie treść oświadczenia będzie zgodna z art. 6c ust. 2c, lecz tylko wtedy, jeśli będzie to oświadczenie o wyrażeniu zgody na objęcie systemem gminnym – dodaje prawnik. Czy tak faktycznie jest, zapytaliśmy przemyski urząd. Jak nam wyjaśnił Karol Wilk, naczelnik wydziału gospodarki komunalnej i ochrony środowiska, opinie prawne dotyczące art. 6c ust. 2c są różne, więc samorząd wybrał tę, która gwarantuje większą stabilność systemu gospodarowania odpadami. Dodał, że interpretacja, którą się kierowano, wskazuje, iż konieczność pisemnej zgody na przystąpienie

do systemu gminnego nie dotyczy złożonych wcześniej deklaracji o wysokości opłaty za zagospodarowanie odpadami komunalnymi. A to oznacza, że gmina ma obowiązek realizować usługi odbioru odpadów od właścicieli nieruchomości, którzy deklaracje już złożyli. Daniel Chojnacki zauważa też, że samorządy mogą w inny sposób zbierać dane o liczbie nieruchomości, z których będą odbierać odpady. – Może to się odbywać np. przez zapytanie właścicieli nieruchomości niezamieszkałych, czy zostaną w gminnym systemie czy nie. Tego rodzaju dane może zbierać podmiot, który odbiera śmieci, niezależnie czy to jest spółka komunalna, czy prywatna – mówi Chojnacki.

Jednak dane o liczbie nieruchomości, które nie mają mieszkańców, zebrane na potrzeby przyszłego przetargu, mogą zdaniem ekspertów nie mieć pokrycia w rzeczywistości. A to dlatego, że raz wyrażona zgoda na przystąpienie do gminnego systemu może być cofnięta w dowolnym czasie. – Nowelizacja nie przewiduje w tym zakresie żadnych ograniczeń. Oznacza to, iż w czasie obowiązywania umowy na odbiór odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości niezamieszkałych liczba obsługiwanych na zlecenie gminy podmiotów będzie ulegać dynamicznym zmianom. A to z pewnością wpłynie na koszty świadczonych usług – mówi Maciej Kiełbus.

Kłopotliwy termin

Kwestię odbioru odpadów z nieruchomości niezamieszkałych komplikuje to, że nie ma zgodności co do tego, od kiedy przepisy znowelizowanej ustawy w tym zakresie obowiązują. Prezentowane są co najmniej trzy stanowiska. – W opinii przygotowanej dla Związku Pracodawców Gospodarki Odpadami wskazujemy, że przepisy związane z systemem nieruchomości niezamieszkałych, w tym dotyczące oświadczenia o przystąpieniu do gminnego systemu, weszły już w życie – mówi Daniel Chojnacki. Co to oznacza? Według naszego rozmówcy to, że od 6 września właściciele nieruchomości niezamieszkałych są poza gminnym systemem gospodarki odpadami komunalnymi. – I albo wstąpią do tego systemu, składając oświadczenie, albo są zobowiązani do zawarcia umowy z podmiotem prywatnym, który będzie świadczył usługi komercyjne na ich rzecz – dodaje prawnik.

Dla Macieja Kiełbusa sprawa nie jest oczywista. – Mimo wątpliwości należy opowiedzieć się za zastosowaniem w tym przypadku okresu przejściowego związanego z długością umów na odbiór albo odbiór i zagospodarowanie odpadów zawartych przed 6 września 2019 r. Wraz z ich zakończeniem zaczną w poszczególnych gminach obowiązywać nowe zasady – uważa prawnik.